

Razem czy osobno? Edukacyjne implikacje efektu pogranicza

Zróżnicowanie kulturowe rozszerza możliwości wyboru stawiane przed każdym; jest jednym ze źródeł rozwoju, postrzeganego nie tylko jako wzrost gospodarczy, ale również jako środek dostępu do satysfakcjonującego bytu intelektualnego, uczuciowego, moralnego i duchowego¹

Pogranicze to obszar spotkań. Dobrze jest, gdy spotykanych postrzega się w pozytywnym świetle, jako potencjalnych kandydatów na znajomych, przyjaciół, nawet członków rodziny. Właśnie taki typ relacji międzyludzkich jest preferowany lub zakładany w wyidealizowanych, niekiedy opartych na życzeniowej wizji świata modelach edukacji – także w koncepcjach edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego. Problem pojawia się, gdy spotykany na pograniczu człowiek zostaje tam umieszczony, czasem nawet wbrew własnej woli, i choćby nie wiadomo jak się starał ukryć swą odmienność, to przez większość społeczną i tak będzie postrzegany jako ktoś przyjmowany z litości, niechętnie czy wręcz jako godzien marginalizacji, izolacji, gettoizacji (z powodu złej przeszłości lub warunkowanego przeszłością obecnego stylu życia). Tego rodzaju sytuacje stanowią prawdziwe wyzwania dla projektujących i realizujących koncepcje edukacji międzykulturowej. Pogranicze rozpatrywane jako swoista przestrzeń integracji ze współczesnymi „trędowatymi”, których większość nie chciałaby widzieć obok siebie czy nawet pamiętać o ich istnieniu – to intrygujący aspekt edukacji międzykulturowej oraz niebanalny przedmiot refleksji międzykulturowej pedagogiki...

Inni, Obcy – „trędowaci”

Każdego charakteryzuje wiele cech pozwalających mu postrzegać siebie i innych w kategoriach różnic. Kryteriami umożliwiającymi dokonanie wręcz nieskończonej liczby podziałów na owe kategorie są cechy: biologiczne (płeć, wiek, kolor skóry, oczu, włosów, sprawność/niepełnosprawność fizyczna lub

¹ Powszechna Deklaracja UNESCO o zróżnicowaniu kulturowym – Artykuł 3, [w:] *Dialog cywilizacji*, (dodatek sponsorowany) „Rzeczpospolita” z dn. 2 czerwca 2004, s. 6.

umysłowa); społeczne (przynależność do danej grupy oraz związany z tym faktem status); kulturowe (posiadanie i wyrażanie swej tożsamości oraz związanej z nią odrębności); polityczne (preferowanie określonego światopoglądu); czy ekonomiczne (pozycja majątkowa, status społeczny i ich następstwa) itp. W zależności od treści, wielkości, czy subiektywnej wartości postrzeganych różnic, możliwości ich zrozumienia i w konsekwencji odpowiedniego odbioru charakteryzującej się nimi osoby, obszar relacji warunkowanych przez postrzeganie odmienności porządkuje wyodrębnienie kategorii Inny i Obcy. Przynależą oni zarówno do minionych, współczesnych, jak i przyszłych pokoleń; dani nam są w różnych kodach i postaciach². Inność/obcość nie stanowi cechy bezwzględnej, przysługującej stale tej samej jednostce lub tej samej kategorii osób. To cecha względna, którą posiada się w pewnych warunkach, a nie posiada w innych – niezależnie od własnych modyfikacji. Można ją ujmować zarówno w kontekstach wewnątrz kulturowych (ja na tle innych ludzi), jak i międzykulturowych (ktoś na tle mnie samego oraz innych ludzi)³. Z Innymi mimo ich różnic można się zaprzyjaźnić – a przynajmniej łatwo jest myśleć o takiej ewentualności, albowiem myśl ta czy perspektywa jej realizacji nie wywołuje negatywnych emocji. Kryterium wyróżnienia, stopień poznania Innych i wiążące się z tym ich kategoryzacje nie mają zastosowania w przypadku Obcych – wprawdzie pojawiających się w najbliższym środowisku (lub nawet stale przebywających, ale z różnych względów będących obok), lecz charakteryzujących się trudnymi, na pierwszy rzut oka wręcz niemożliwymi do zrozumienia, a więc drażniącymi, choć intrygującymi zwyczajami, stylem życia, wyglądem itp.

Przekroczenie granicy obcości, tj. wystąpienie zbyt drastycznej różnicy, może doprowadzić do sytuacji, gdy Obcy zostanie uznany za wroga. Świadomość inności przeradza się w obcość dopiero w sytuacji pojawienia się emocji i postaw łączących się z dostrzeganą i niezrozumiałą odmiennością. Mogą to być zarówno uczucia pozytywne (fascynacja, zachwyt itp.) lub negatywne (niezrozumienie, zdziwienie, niepokój, strach itp.). Mają one niekiedy rzeczywiste przyczyny – częściej jednak przyczyn tych nie sposób wyrazić. Wówczas na drugi plan schodzi obserwacja faktów, stosunek do Innych/Obcych

² M. Jarymowicz, *Poznać siebie – zrozumieć innych*, [w:] J. Kozielecki (red.), *Humanistyka przelomu wieków*, Warszawa 1999, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, s. 190. Szczegółowa charakterystyka kategorii pojęciowych Inni, Obcy oraz pogranicze, została przedstawiona w pracy P.P. Grzybowski, *Edukacja europejska – od wielokulturowości ku międzykulturowości*, Kraków 2007, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 56–64 – z niej też pochodzą niektóre przytoczonych tu wątków.

³ Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1996, Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 49.

wyznaczają głównie emocje i skostniała wiedza pozaempiryczna⁴. Niepokój pojawiający się w kontakcie z odmiennością bywa w pewnych okolicznościach korzystny i twórczy, gdyż budzący niepewność i obawę wizerunek Innego, a zwłaszcza Obcego może pełnić funkcje integrujące i konsolidujące społeczeństwo. Stąd bierze się również wzrost zainteresowania Obcymi (kontaktem z nimi) w sytuacjach zapotrzebowania na takie więzi – np. w okresach głębokich zmian, przeobrażeń społecznych i przekształceń świadomości społecznej, w których Obcy mogą być źródłem innowacji, pretekstem do poprawienia własnego wizerunku (jawna dobroczynność) lub kozłem ofiarnym. Zwykle jednak reakcje na ich obecność są negatywne.

Przedmiotem uprzedzeń, nietolerancji i dyskryminacji, oprócz popularnych kategorii Innych/Obcych pod względem rasowym czy narodowościowym, równie dobrze mogą być niesformalizowane grupy młodzieży, budujące i podkreślające swą tożsamość poprzez zewnętrzne atrybuty przynależności grupowej; osoby dotknięte anomaliami biologicznymi; środowiska postrzegane jako zagrażające centralnym wartościom systemu kulturowego – czyli „żli”, „trędowaci”: przestępcy, bezdomni, ubodzy, alkoholicy i narkomani, mniejszości seksualne, prostytutki, chorzy na AIDS itp. Listę potencjalnie zagrażających (nawet irracjonalnie) cech Innych/Obcych, stanowiących powód do indywidualnej lub grupowej dyskryminacji, również można uzupełniać niezliczonymi kategoriami. Niechętnie gesty otoczenia wobec Innych/Obcych nie pozostają przez nich niezauważone, wywołując odpowiednie reakcje przejawiające się w ich zachowaniu wobec siebie i innych. Wzmocnione poczucie wyobcowania wiąże się z negatywnymi emocjami i często prowadzi do agresywnych zachowań. Bycie przedmiotem osamotnienia, poniżenia czy upokorzenia budzi zaś poczucie lęku i ujawnia żądzę odwetu za doznane krzywdy – zarówno rzeczywiste, jak i antycypowane, wyolbrzymiane. Im bardziej życie danej zbiorowości nasycone jest niechęcią, wrogością, uprzedzeniami wobec Innych/Obcych, tym większe istnieje prawdopodobieństwo, że efektem procesów socjalizacyjno-wychowawczych będzie kierowanie się uprzedzeniami wobec osób pewnych kategorii. Jednostki lub grupy znajdujące się w środowisku odczuwanym jako obce, którego mieszkańcy traktują ich jako Obcych, żyją w ciągłym poczuciu zagrożenia i napięcia, będącego skutkiem podważenia ich poczucia własnej wartości oraz braku akceptacji lub odrzucenia.

⁴ E. Nowicka, *Badanie pogranicza. Kilka propozycji metodologicznych*, [w:] A. Sadowski (red.), „Pogranicze”. *Studia Społeczne*, t. VIII, Białystok 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 15–16.

Pogranicze

O ile przekroczenie granicy fizycznej, terytorialnej nie nastęcza dziś większych kłopotów, to granice norm i wzorów kulturowych wyznaczone przez ludzi we wzajemnych stosunkach pokonuje się o wiele trudniej i dłużej. Pogranicze to leżący poza centrum obszar różnicowań, gdzie można porównywać, odkrywać, dziwić się, negocjować itp.; będąca naturalnym środowiskiem człowieka doby globalizacji sfera, w której występuje określony typ stosunków międzyludzkich. Jako zjawisko czy proces jest wynikiem istnienia wszelkiego rodzaju granic. Z natury rzeczy rzadko kiedy jest jednorodnym obszarem – splatają się na nim wartości różnych kultur, tworząc jedyne w swoim rodzaju uniwersum znaczeniowe⁵.

Możliwe jest charakteryzowanie pogranicza w wymiarach: terytorialnym, treściowo-kulturowym, interakcyjnym oraz osobowym⁶. Wymiary te można ujmować we wzajemnych zależnościach, co prowadzi do wyróżnienia kolejnych, złożonych modeli – jednak każda, arbitralna, wykluczająca kategoryzacja byłaby niewątpliwie sztuczna i zawężona. Bliskość przestrzenna na pograniczu terytorialnym sprzyja zamierzonym i niezamierzonym kontaktom zarówno pomiędzy mieszkańcami lokalnego środowiska, jak i z Innymi/Obcymi przybywającymi z zewnątrz.

Pogranicze interakcyjne jako najszersza z perspektyw ujmowania tej kategorii to zarówno proces, jak i jego efekt w komunikacji międzyludzkiej. Dokonuje się w warunkach negocjacji i dbałości o wspólny spadek kultury pogranicza terytorialnego, na zasadzie przechodzenia od monologu do dialogu kultur, od dominacji stereotypów i uprzedzeń do wzajemnego zrozumienia. Efektem zachodzących na tej zasadzie codziennych kontaktów jest nabycie umiejętności współżycia mimo kulturowej odmienności uczestników interakcji oraz ustalenie pozycji – albowiem to właśnie w takich okolicznościach kształtują się oraz utrwalają podziały na Swoich i Obcych. Jerzy Nikitorowicz, charakteryzując pogranicze interakcyjne, pisze: „na bazie wspólnego systemu wartości i uznanej hierarchii w zbiorowości społecznej powstają podobne dążenia, zachowania, działania. Z drugiej strony, w każdej zbiorowości społecznej istnieją różnice między ludźmi wyrażające się w różności dyspozycji indywidualnych, pochodzeniu, pełnionych zadaniach itp. Więź społeczna tworzy się i utrzymuje dzięki temu, co ludzi łączy i co ludzi dzieli w zbiorowym współżyciu. Wzajemne oddziaływania, stosunki i zależności tworzą się

⁵ D. Simonides, *Archaizmy kulturowe na śląskim pograniczu*, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury*, Opole 1994, Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej, s. 19–20.

⁶ J. Nikitorowicz, *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 12–15.

na określonej płaszczyźnie i jest to coś, co powoduje, że ludzie są ze sobą połączeni, potrzebują się, uzupełniają, odczuwają różnice i wspólnotę⁷. Wejście w interakcję w warunkach pogranicza najczęściej nie wynika z przymusu, lecz dokonuje się na zasadzie preferencji i dobrowolności. Pogranicze stwarza szanse i daje wybór, a jego kultura stawia człowieka wobec przygotowania się do dokonywania wyborów, współtworzenia rzeczywistości przy zachowaniu szacunku i uznania dla odmienności partnerów biorących udział w tym procesie. Życie w warunkach pogranicza uwalnia jednostkę od uprzedmiotowienia i podporządkowania kulturze dominującej. Dokonuje się to w ramach wspierania jej samorozwoju i kreatywności, dzięki wychodzeniu poza dostarczone wzorce i uwalnianiu się z niekiedy narzuconej kultury, tożsamości itp. Skutkiem tego procesu jest uzyskanie (względnie odzyskanie – np. w ramach projektów resocjalizacyjnych) prawa do własnego, niepowtarzalnego rozwoju, wolności i odpowiedzialności, którego realizacja może się dokonywać na zasadzie interakcji opartej na trwałej współpracy i negocjacji z Innymi/Obcymi, w nieustannym tworzeniu układów międzyludzkich – zarówno indywidualnych, jak i grupowych⁸. Antonina Kłoskowska zauważa, że sytuacja pogranicza wpływa na role, w jakich występują wobec siebie poszczególne kategorie jego mieszkańców: może aktywizować antagonistyczne stereotypy lub uruchamiać inne aspekty relacji międzyosobowych. Pogranicze może więc stanowić sąsiedztwo kultur integrujące (zespalaające) lub dezintegrujące (przeciwstawiające, oparte na kulturowej separacji i/lub naznaczaniu)⁹. W każdym środowisku procesy te przyjmują odmienne formy, zasięg i tempo, kultura bowiem każdego pogranicza jest swoista. Do zachodzenia tych procesów nie wystarcza samo życie na pograniczu terytorialnym. Ich warunkiem jest świadome wychodzenie na pogranicza właśnie innego rodzaju oraz zdobywanie się na uznanie inności poprzez jej realne doświadczanie. Niekiedy może to być przykre, pozostawiające w psychice jego uczestników trwałe ślady – lecz zawsze twórcze.

Ustalanie przynależności do stykających się kultur oraz niejednoznaczność kryteriów zaliczenia do nich (formułowanych przez nie same, jak i wzajemnie dla siebie) jest w sytuacji pogranicza codziennym problemem. Nie pozostaje to bez wpływu na losy poszczególnych osób¹⁰. Dla jednostki wiąże się to z funkcjonowaniem w sytuacji pogranicznej, charakteryzującej się swoistą dynamiką świadomości: „W realnych stosunkach społecznych – pisze Ewa

⁷ Tamże, s.13.

⁸ J. Nikitorowicz, *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej*, Białystok 2000, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 11–12.

⁹ A.Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, PWN, s. 278.

¹⁰ Tamże, s. 20.

Nowicka – istnieją zarówno podziały dychotomiczne na swoich i obcych, jak i – znacznie częściej – podziały wielostopniowe obcości odczuwanej wobec różnych grup. Poczuciu dystansu w jednej sprawie towarzyszyć może poczucie bliskości w innej; jest to przypadek szczególnie często zdarzający się w sytuacji pogranicza. Najczęściej obcość grup w stosunku do innych jest stopniowalna: wobec jednych jest bardziej, wobec innych mniej intensywna. [...] Poczucie swojskości i obcości cechuje dynamika historyczna: grupy dziś uważane za obce, mogą się stawać swojskie lub w każdym razie mniej obce jutro, i na odwrót grupy dotąd swojskie stają się obce¹¹.

Dlatego też szczególnie interesujące są przypadki, gdy podejmuje się próby umieszczania na międzykulturowym pograniczu Innych i Obcych, którzy przez większość społeczną są stereotypowo wartościowani niżej, czy wręcz realnie dyskryminowani z powodu swojej tożsamości i stylu życia. Tego rodzaju koncepcje edukacji realizowane w ramach projektów leżących u podstaw działalności instytucji państwowych czy organizacji pozarządowych budzą rozmaite reakcje: od sprzeciwu poprzez dziwienie po cichą lub jawną aprobatę. I chociaż najczęściej tego rodzaju działania edukacyjne nie obejmują wielkiej liczby osób, to ich wymierne skutki – nawet w kategoriach jednostek – pozwalają na odkrywanie coraz to nowych właściwości pogranicza.

Przykłady rozwiązań

W Polsce dziś jeszcze powraca się mniej lub bardziej otwarcie do endeckiej ideologii propagowanej w początkach XX wieku przez Romana Dmowskiego, wyrażonej w jego *Mysłach nowoczesnego Polaka* i rozpowszechnionej m.in. na łamach „Małego Dziennika” redagowanego przez Maksymiliana Kolbego. Ideologia ta, a w jej konsekwencji także tzw. endecka mentalność jej zwolenników, opierała się na założeniach darwinizmu społecznego, głoszącego przeniesioną z biologii na stosunki międzyludzkie ideę przetrwania najsilniejszych¹². W założeniach tej ideologii przedstawiciele mniejszości – zwłaszcza ci uznawani za jednostki lub grupy patologiczne – nie mają racji bytu w nowoczesnym narodzie o silnej tożsamości. W wielu przypadkach skutkiem wychowawczym przyjęcia takiego sposobu myślenia jako podstawy stosunków międzyludzkich stała się nienawiść do Innych/Obcych, łączona nawet z nienawiścią do sprzyjających im Swoich, postrzeganych jako „pre-

¹¹ E. Nowicka, *Badanie pogranicza. Kilka propozycji metodologicznych*, [w:] A. Sadowski (red.), „Pogranicze”. *Studia Społeczne*, s. 19.

¹² M. Król, *Nędza nacjonalizmu*, „Polityka” z dn. 15 czerwca 2002, s. 69–70.

ciwnicy", „obce elementy", czy prościej – wrogowie¹³. Do grona wrogów zalicza się najprościej imigrantów zarobkowych czy cudzoziemców, którzy z różnych powodów mają dostęp do świadczeń – np. oferty oświatowej. W Polsce po zmianie ustrojowej 1989 roku zjawisko nielegalnego zatrudniania pracowników z zagranicy zaczęło systematycznie narastać. Mimo że poszukujący pracy wywodzili się z narodów stereotypowo postrzeganych jako „nieprzyjazne" (Niemcy czy obywatele Wspólnoty Niepodległych Państw – zwłaszcza Ukraińcy), wielu pracodawców nie miało żadnych oporów przeciw ich zatrudnianiu i wykorzystywaniu. Już w 1998 roku, według Ośrodka Badań nad Migracjami Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, nielegalnie zatrudnionych w Polsce było około pół miliona cudzoziemców, przy czym przybysze z Europy Zachodniej zaczęły przeważać nad pracownikami z WNP¹⁴. Nasz kraj ma też spore tradycje, gdy chodzi o legalne umożliwianie kształcenia się w wyższych uczelniach cudzoziemcom z krajów rozwijających się – zwłaszcza Chin, Kuby, Wietnamu oraz z różnych regionów Afryki i Ameryki Południowej. Do 1988 roku obowiązywała w Polsce uchwała Rady Ministrów, na mocy której kształcenie cudzoziemców było swego rodzaju działalnością dobroczynną, opartą na idei internacjonalistycznego wsparcia sił postępowych w świecie, udzielanego przez państwa socjalistyczne. Większość studentów trafiała do Polski skierowana przez własne rządy, mimo że wcześniej nie słyszała o Polsce lub nie była nią zbyt zainteresowana. Wybór kierunków studiów dokonywał się odgórnie, odpowiednio do zapotrzebowania na określonych specjalistów w kraju delegującym. W ten sposób w Polsce kształcili się przyszli lekarze, ekonomiści, technicy różnych specjalności (np. stocznioowcy). Niektórzy cudzoziemscy studenci współpracowali z wywiadem swoich państw i gromadzili informacje na użytek służb specjalnych. Obecnie w Polsce studiuja cudzoziemcy sprowadzani na mocy międzynarodowych umów o współpracy naukowo-kulturalnej, korzystający z programów Unii Europejskiej (np. Erasmus) oraz stypendiów organizacji pozarządowych i innych sponsorów¹⁵.

Bardzo interesujące przedsięwzięcia edukacyjne, mające na celu przełamanie negatywnych stereotypów, integrację środowiskową oraz udzielenie wsparcia młodym ludziom ze środowisk defaworyzowanych, od lat realizowane są we współpracy polsko-niemieckiej. Na przykład w 1998 roku w Gródku nad

¹³ Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Olecko 2005, Wydawnictwo Mazurska Wszecznica Nauczycielska, s. 25.

¹⁴ E. Ornacka, J. Szczęsny, *Gastpracownicy*, „Wprost” z dn. 20 grudnia 1998, s. 26–27. Szerzej na ten temat: P. Cywiński, *Za chlebem. Jak Niemcy szukają pracy za granicą*, „Wprost” z dn. 20 grudnia 1998, s. 30.

¹⁵ E. Winnicka, *Przystanek Jelonki*, „Polityka” z dn. 25 listopada 2000, s. 94–96.

Dunajcem zainicjowano pilotażowy projekt edukacyjny o charakterze resocjalizacyjnym. Do uczestnictwa w nim zaproszono siedmioro Niemców i trzynastu Polaków w wieku 14–18 lat, którzy po dwóch latach pobytu w ośrodku Ochotniczych Hufców Pracy (OHP) z Tarnowa mieli nauczyć się zawodu kucharza-garmażera. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków OHP oraz niemieckiej organizacji Internationaler Bund (IB) zajmującej się trudną młodzieżą. Poza resocjalizacją uczestników projektu (alternatywą dla młodych Niemców zapraszanych do udziału było więzienie), jego celem była ich integracja – wzajemna oraz ze środowiskiem placówki, tj. wychowawcami, innymi mieszkańcami ośrodka i okolicy. Interesujący element projektu stanowiło zderzenie dwóch całkowicie odmiennych stylów wychowania: niemieckiego, preferującego luźne relacje między wychowawcami i wychowanymi, oraz polskiego – konserwatywnego, opartego na dyscyplinie. Z perspektywy czasu wiadomo, że mankamentem programu okazały się dysproporcje w ofercie opiekuńczo-socjalnej dla uczestników z obu krajów. O ile bowiem Niemcy uczestnicy otrzymywali 100 zł kieszonkowego oraz wyposażenie w postaci ubrań i butów, polscy mieli dotacje o połowę niższe i nie gwarantowano im żadnego wyposażenia. Podobne dysproporcje występowały w pensjach wychowawców z obu krajów. Niezadowolonia polskich uczestników programu nie zmniejszał fakt, że IB wypłacał im 100 marek miesięcznie z własnego budżetu. Polakom po dwuletnim pobycie w ośrodku oferowano jedynie świadectwo ukończenia kursu zawodowego, zaś Niemcy po wyjeździe z Polski nadal byli objęci opieką kuratorów, otrzymywali oferty pracy, a w razie problemów mieszkaniowych lokale socjalne¹⁶.

Fundacja Oaza w Kościerzynie w 1993 roku zaczęła wdrażać projekt edukacyjny polegający na przyjmowaniu pod dachy przeciętnych polskich rodzin trudnych dzieci i młodzieży z Niemiec, a od 2002 roku także z Polski. Projekt realizowany jest we współpracy z organizacją socjalną w Mannheim. Dziś uczestniczy w nim około sześćdziesięciu osób w wieku 10–18 lat z Niemiec oraz kilkunastu mieszkańców Gdyni w wieku 12–17 lat. Uczestnicy mogą wybierać między zamieszkaniem z rodziną wybraną przez Fundację, a placówką resocjalizacyjną. Główna idea projektu polega na wyizolowaniu podopiecznych z ich macierzystego środowiska oraz nauczenie ich życia i współpracy z innymi w warunkach pogranicza – bez konieczności wzrastania z piętnem młodocianego „z problemami”. Podobne rozwiązania z powodzeniem stosowano dwadzieścia lat wcześniej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W Polsce uczestnicy projektu są umieszczani indywidualnie lub grupowo w rodzinach, w których przynajmniej jedno z rodziców dobrze mówi po niemiecku. Umieszczani w pojedynkę mają zapewnione nauczanie

¹⁶ P. Pytlakowski, *Kucharze dusz*, „Polityka” z dn. 12 grudnia 1998, s. 32–34.

domowe – grupowo dojeżdżają do szkoły Fundacji Oaza w Kościerzynie. Nauka odbywa się według programu obowiązującego w landzie, z którego wywodzi się podopieczny. Dzieci polskie biorące udział w projekcie chodzą do szkół publicznych. Jeśli wychowankowie mają problemy z nauką, otrzymują pomoc korepetytorów. Niemieccy uczestnicy programu rzadko wywodzą się ze środowisk patologicznych – są raczej zaniedbani, pozbawieni miłości i zainteresowania ze strony rodzin. Większość Polaków to dzieci z rodzin rozbitych, skłóconych, niewydolnych, dotkniętych alkoholizmem lub chorobami psychicznymi, niekiedy skrajnie ubogich. Wszyscy zanim trafili do Oazy mieli problemy z nauką. Kandydaci na opiekunów są weryfikowani przez Ośrodek Adopcyjny i Rodzin Zastępczych oraz odpowiednio przeszkoleni. Około 40% opiekunów współpracujących z Oazą to bezrobotni nauczyciele. Większość uczestników projektu, która wróciła do domów, nie schodzi na złą drogę i utrzymuje kontakt z Fundacją¹⁷.

Podobny projekt zaczęto realizować w 1994 roku w Śliwiczkach pod Czerskiem, w stadninie koni, dzięki funduszom z niemieckich urzędów do spraw młodzieży (Jugendamt). Początkowo przeciwko realizacji projektu protestowało środowisko: komendant policji zastrzegł, że nie życzy sobie „obcych bandziorów”; mieszkańcy pisali protesty przeciwko sprowadzaniu z Niemiec „przestępców z AIDS”. Przez tutejszy ośrodek wychowawczy w ciągu dziesięciu lat przewinęło się już ponad sto pięćdziesiąt osób: dzieci i młodzież zarówno ze słynnego berlińskiego Dworca ZOO, jak i z rodzin bogaczy. Podstawę programu edukacyjnego stanowi jasność reguł opartych na karach (zakaz palenia papierosów, areszt domowy, wyłączony telewizor) i nagrodach (pięć papierosów dziennie, jazda konna, możliwość wyjazdu na zakupy w mieście lub do dyskoteki). Na każdego uczestnika projektu przypada jeden opiekun-wychowawca. Podopieczni wykonują rutynowe zajęcia mające na celu funkcjonowanie stadniny i ośrodka. Co miesiąc na temat każdego wychowanka sporządza się dwustronicowy raport, zaś co pół roku każdy z nich uczestniczy w tzw. konferencji pomocniczej w Niemczech. Z niemieckich raportów wynika, że pozytywne efekty edukacyjne uzyskuje się w przypadku 85% uczestników projektu¹⁸.

We współpracy Europejskiego Żydowskiego Centrum Informacji, Fundacji Leviego Straussa, Ligi Przeciwko Zniesławieniu, Instytutu „Świat Różnicy”, Unii Europejskiej oraz innych instytucji i organizacji od 2001 roku w Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemczech, Włoszech i krajach skandynawskich realizowane są projekty *Klasa Różnicy*, *Kampus Różnicy*, *Wspólnota Różnicy* oraz *Miejsce Pracy Różnicy*. Uczestniczą w nich przedstawiciele różnych

¹⁷ R. Socha, *Kaszub poprawi*, „Polityka” z dn. 31 maja 2003, s. 80–82.

¹⁸ A. Willma, *Polska reguła*, „Gazeta Pomorska” z dn. 2 stycznia 2004, s. 9.

środowisk zagrożonych patologiami społecznymi oraz problemami wynikającymi z występowania drastycznych różnic, np. w stylu życia. Dotyczy to zarówno mniejszości narodowych, jak i homoseksualistów, ubogich, niepełnosprawnych, narkomanów, alkoholików – osób stereotypowo uważanych za niebezpieczne dla społeczeństwa, a w związku z tym wykluczanych i dyskryminowanych. Celem akcji jest walka ze stereotypami, przejawami rasizmu, antysemityzmu, dyskryminacji ze względu na wyznawaną religię oraz aktywna działalność na rzecz poprawy współpracy międzykulturowej w środowiskach placówek wychowawczo-oświatowych i zakładów pracy. W ramach projektów opracowywane są materiały dydaktyczne, organizowane międzynarodowe szkolenia kadr (nauczycieli, pracowników administracji oświatowej, kierowników placówek wychowawczo-oświatowych i zakładów przemysłowych itp.), treningi interpersonalne oraz inne formy pracy z jednostkami i grupami funkcjonującymi w danych środowiskach. Dla szerszego grona zainteresowanych organizuje się sesje naukowe i odczyty. Celem projektów jest też stworzenie europejskiej płaszczyzny współpracy instytucji i organizacji zajmujących się podobną działalnością¹⁹.

Europejska Federacja Narodowych Organizacji Pracujących z Bezdomnymi to istniejąca od 1989 roku organizacja pozarządowa z siedzibą w Brukseli, zrzeszająca ponad siedemdziesiąt instytucji i organizacji z dwudziestu krajów europejskich, zajmujących się problemami socjalnymi wynikającymi z bezdomności. Niektóre z form jej działalności to organizowanie wymian i staży (zarówno działaczy organizacji, jak i ich podopiecznych), konferencji naukowych, spotkań z politykami różnych szczebli itp. Jedną z inicjatyw edukacyjnych Federacji stanowi cykliczna akcja *Noc bezdomnych* organizowana zwykle w listopadzie w wielu państwach europejskich przez zrzeszone organizacje lokalne. Biorą w niej udział m.in. pracownicy socjalni poszukujący na ulicach bezdomnych i zapraszający ich do skorzystania z pomocy zimowej. Do ośrodków dla bezdomnych zaprasza się również wszystkich zainteresowanych. Organizuje się tam spotkania z bezdomnymi, jak i z osobami, które wyszły z bezdomności, sesje prowadzone przez specjalistów w dziedzinie współpracy z bezdomnymi, w trakcie których wyjaśnia się mechanizmy powstawania bezdomności, marginalizowania i wykluczania społeczniego bezdomnych itp. Akcji towarzyszą wystawy fotografii i prac plastycznych wykonanych przez samych bezdomnych, publiczne czytanie ich pamiętników i innych prac literackich. W zależności od kraju w akcję w różnym stopniu zaangażowane są środki masowego komunikowania, udostępniające czas antenowy i łamy na materiały o bezdomnych i ich środowisku. Akcja ma na celu nie tylko pracę z bezdomnymi, ale również integrację społeczną, za-

¹⁹ www.ceji.org; www.adl.org (24.04.2004).

pobieganie nietolerancji, dyskryminacji, marginalizacji i wykluczaniu. Osobom, które bezdomność znają tylko z opowiadań, ma umożliwić spotkanie bezdomnych i poznanie ich w dyskusji²⁰. Przykładem narodowej działalności w tym zakresie jest *Saját szemmel/Inside Out* – akcja węgierska trwająca od 1997 roku. W ramach jej części kulturalno-oświatowej bezdomni otrzymują aparaty fotograficzne oraz kamery cyfrowe, po czym ich zadaniem jest zebranie materiałów na temat ich życia na ulicy, w parkach, pod mostami itp. Materiały te są następnie prezentowane na wystawach, w prasie, radiu i telewizji, omawiane podczas sesji naukowych, w których biorą udział zarówno autorzy prac, ich bohaterowie, jak i osoby zainteresowane poznaniem problemów ich środowiska²¹.

W 1995 roku, z inspiracji holenderskiej Fundacji Przeciwno Handlowi Kobietami (STV), powstał pierwszy w Europie Środkowej i Wschodniej projekt przeciwdziałania handlowi kobietami La Strada, realizowany jednocześnie w Czechach, Holandii i Polsce przez STV, polski oddział Stowarzyszenia Kobiet i Dziewcząt Chrześcijańskich YWCA oraz Środkowoeuropejskie Centrum Konsultacyjne Projektów Kobięcych ProFem z Czech. Przeprowadzona w Polsce kampania zaowocowała pierwszym krajowym seminarium ekspertów o handlu kobietami, oraz przedstawieniem raportu o handlu ludźmi w naszym kraju. Ulotki La Strady rozpowszechniano w szkołach, kościołach, biurach pośrednictwa pracy, ambasadach, oraz innych placówkach. Zorganizowano też pogadanki prewencyjne w szkołach i działający do dziś telefon zaufania. Zespół wolontariuszy La Strady (m.in. tzw. Żon Zaufania) służy ofiarom nieodpłatną pomocą prawną, lekarską, psychologiczną i praktyczną, oraz wspiera kobiety w decyzji ujawnienia sprawców. W 2001 roku La Strada wydała płytę kompaktową *Inna Strona Stońca*, na której znalazły się m.in. informacje o bezpiecznym wyjeździe zagranicę, gra edukacyjna *Przygody Moniki*, scenariusz zajęć dydaktycznych i test sprawdzający wiedzę oraz specjalistyczne teksty o handlu ludźmi. La Strada szkoli funkcjonariuszy policji i straży granicznej, pedagogów, pracowników socjalnych, nauczycieli, psychologów i doradców szkolnych, streetworkerów itp. oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych z Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy. Celem kampanii prewencyjno-edukacyjnej La Strady jest uczynienie kobiet na tyle silnymi, by mogły niezależnie podejmować decyzje, mając na względzie ochronę własnych praw. Obok docierania bezpośrednio do grup ryzyka organizacja skupia się na środowiskach grup ryzyka i kształci profesjonalistów, jak uchronić grupy ryzyka przed staniem się ofiarami handlu ludźmi. La Strada opracowuje materiały edukacyjne dla młodych kobiet w placówkach edukacji, kobiet

²⁰ www.feantsa.org/news/flash (24.04.2004).

²¹ www.c3.hu/collection/homeless/store/bge.html (24.04.2004).

bezrobotnych, kobiet z niskimi dochodami, pracownic sex-biznesu; prowadzi wykłady i szkolenia na temat prewencji dla szkół, agencji pracy, organizacji pozarządowych, ambasad oraz wszystkich osób, które mogłyby być zaangażowane w działalność prewencyjną; udostępnia telefony interwencyjne. Pod auspicjami La Strady tworzone są krajowe i międzynarodowe sieci organizacji, które mają zapewniać ofiarom bezpieczny powrót oraz pomoc emocjonalną i socjalną, zakwaterowanie, usługi medyczne i prawnicze. Ofiarom i ich bliskim udziela się anonimowych konsultacji dotyczących kwestii praktycznych, medycznych, prawnych oraz społecznych. La Strada uwrażliwia też pracowników instytucji na szczególne potrzeby kobiet-ofiar handlu ludźmi. Obecnie jest częścią międzynarodowej sieci La Strada Program Prewencji Handlu Kobietami z Europy Środkowej i Wschodniej, działającej w krajach takich jak Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Holandia, Macedonia, Mołdawia, Polska, Republika Czeska i Ukraina²².

Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek – Europa z siedzibą w Brukseli od 1980 roku reprezentuje europejskie środowiska gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów, walcząc o równość praw, występując przeciwko dyskryminacji oraz łamaniu praw człowieka ze względu na orientację seksualną. Organizacja ta lobbuje i stale współpracuje z Radą Europy, Komisją Europejską, Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Światową Organizacją Zdrowia. Realizuje projekty edukacyjne, kulturalne, sportowe; organizuje konferencje naukowe, staże, wymiany, grupy wsparcia, kluby dyskusyjne itp. poświęcone problematyce nie tylko mniejszości seksualnych, ale także alkoholików, narkomanów, chorych na AIDS. W pracach stowarzyszenia i organizowanych przez nie imprezach biorą udział nie tylko przedstawiciele wymienionych grup, lecz także ich rodziny, przyjaciele i wszyscy zainteresowani rozwiązywaniem problemów ich dyskryminacji, wykluczania i marginalizacji. Ze stowarzyszeniem ściśle współpracują: Europejskie Forum Osób Niepełnosprawnych, Europejskie Centrum Internetowe przeciwko Rasizmowi oraz międzynarodowe zrzeszenie ZJEDNOCZENI do Działania Międzykulturowego skupiające pięćset pięćdziesiąt organizacji z czterdziestu dziewięciu krajów Europy. Zapoczątkowany w Finlandii w 2001 roku obecnie międzynarodowy projekt *Sieć Inicjatyw Edukacyjnych do Walki z Homofobią i Heteroseksizmem* wspierany jest przez Komisję Europejską i finansowany w ramach programu *Socrates-Comenius*. Jego celem jest przeciwdziałanie przejawom dyskryminacji i marginalizacji ze względu na orientację seksualną oraz stygmatyzacji osób o odmiennej orientacji seksualnej, do których dochodzi w placówkach wychowawczo-oświatowych zarówno wśród uczniów, studentów, jak i pracowników. Podstawowym zada-

²² www.strada.org.pl (31.03.2008).

niem projektu jest budowanie porozumienia międzykulturowego środowisk o odmiennej seksualności, walka z negatywnymi postawami i stereotypami itp. W ramach podprojektów prowadzi się badania środowiskowe w szkołach mające pomóc ustalić skalę problemu. Organizuje się też sesje popularnonaukowe, grupy wsparcia, spotkania dla uczących się i pracujących w środowiskach, w których występują homofobia i heteroseksizm; akcje edukacyjne poświęcone problemom odmienności seksualnej, depresji, AIDS, marginalizacji i samobójstw. W ramach projektu przygotowuje się też programy szkolne i kursy dla nauczycieli szkół różnego stopnia, celem ujmowania problematyki różnych orientacji seksualnych w treściach wychowania i kształcenia²³.

*

Efekt pogranicza polegający na możliwości nieograniczonych spotkań, wzajemnego poznawania i zbliżania się osób, które wskutek zakorzenionych w świadomości społecznej uprzedzeń i negatywnych stereotypów w innych okolicznościach być może nigdy by się ze sobą nie zetknęły (nie mówiąc już o kolejnych krokach budowania więzi), stanowi jedyną w swoim rodzaju podstawę oddziaływań edukacyjnych. Tym cenniejsza okazuje się wiedza o podejmowanych próbach przekraczania granic w konstruowaniu koncepcji edukacji adresowanych do środowisk defaworyzowanych. Na tej zasadzie socjopatologia występująca w danym środowisku staje się przedmiotem refleksji zarówno osób, które bezpośrednio uczestniczą w działaniach edukacyjnych, jak i tych, które otarły się o nie tylko przypadkowo, zwykle dziwiąc się, że tak można...

Summary

Together or separately? Educational implications of the borderland effect

Cultural borderlands often originate tensions and conflicts brought about by differences. The model of education which takes these differences into account and which assumes preparation and support for its participants in their functioning in the borderland allows to undertake action both in typical situations (e.g. at school) and in innovative projects – sometimes even controversial ones. These projects prevail in the activity of non-government organizations for which cultural borderland is the main area of interest.

Translated by Agata Cienciala

²³ glee.oulu.fi; syy.oulu.fi/~tkuusiva/newlook/project.html (24.04.2004).